



GŁOS Z NAD PREGOŁY

Nr 9 (182) wrzesień 2011

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

Polskie dzieje

Rocznica odsieczy wiedeńskiej: 1683 – 2011.

Zwycięstwo pod Wiedniem 12 września 1683 roku zostawiło w świadomości narodu polskiego ślad nie mniejszy niż bitwa Grunwaldzka. Do obecnych czasów zachowała się pamięć o tej sławnej bitwie. Kiedy my w Polsce w muzeach zapoznujemy się z obszernymi zbiorami dzieł sztuki Wschodu – to są przeważnie trofea wojsk króla Jana III Sobieskiego w bitwie u bram Wiednia.

Przypomnimy w skrócie przebieg wydarzeń w tej dobie historycznej. Wiosną 1683 roku wobec zagrażającej wojny z Turcją, Rzeczpospolita i Austria zawarły sojusz. Król Jan Sobieski zdawał sobie sprawę nie tylko z wagi zagrożenia, ale także z konsekwencji kulturowych, gospodarczych i politycznych ataku tureckiego na każde z zagrożonych państw. Uważał, że interes Rzeczpospolitej wymaga, aby uczestniczyła w wojnie poza swoim terytorium, ale także aby jej udział w walkach z siłami tureckimi był odczuwany przez innych sprzymierzonych jako niezbędny. Sejm poparł stanowisko króla i zatwierdził przymierze z Austrią. Do bezpośredniej pomocy zobowiązano się tylko w przypadku zagrożenia Wiednia lub Krakowa.

Gdy wezwr turecki Kara Mustafa w połowie lipca rozpoczął oblężenie Wiednia, władca Rzeczpospolitej zebrał 25-tysięczne wojsko i wyruszył z pomocą. Połączone wojska austriackie i polskie wsparte posiłkami niektórych państw Rzeszy Niemieckiej pod dowództwem króla Jana Sobieskiego odniosły 12 września 1683 roku decydujące zwycięstwo u bram Wiednia. W walce szczególnie wyróżniła się polska artyleria, a o zwycięstwie przesądził zmasowany atak husarii, ze wzgórz wiedeńskich na obóz turecki. Turcy wycofali się w popłochu.

Wieczorem tegoż dnia król pisał do żony: *“Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały. Działa wszystkie, obóz wszystkich, dostatki nieoszacowane dostały się w ręce nasze. Nieprzyjaciel ... ucieka”*. W liście do papieża Sobieski był bardziej powściągliwy i wypowiedział się lakonicznie w ten sposób: *“Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Pan Bóg zwyciężył”*.



Odsiecz wiedeńska złamała ofensywną siłę armii tureckiej, po klęsce pod Wiedniem rozpoczął się zmierzch potęgi politycznej imperium otomańskiego, przez stulecia zagrażającego Europie. Wiedeńskie zwycięstwo zdobyło uznanie w całej ówczesnej Europie, zaś imię Sobieskiego zasłynęło nawet w dalekim Iranie – dano mu przydomek El Ghazi – Zwycięzca. Wiedeński triumf wywołał powszechną uciechę wśród narodów chrześcijańskiej Europy, szczególnie we Włoszech. We Florencji na wiadomość o zwycięstwie we wszystkich kościołach odśpiewali *“Te Deum laudamus”*, urządzili uroczyste procesje i sztuczne ognie. Ogromna radość ogarnęła również ujarzmione przez Turcję kraje bałkańskie. Serbowie, Chorwaci, Bułgarzy, Grecy już widzieli w Sobieskim swojego wyzwoliciela, dlatego Jan III Sobieski pod imieniem Jovan stał się bohaterem niemal wszystkich serbskich ówczesnych utworów literackich.

Szczególne radość wiedeńskie zwycięstwo wywołało w Polsce. Wiadomość o takim wydarzeniu dotarła do Krakowa cztery dni po bitwie. Natychmiast burmistrz zorganizował uroczystości. W niedzielę 19 września w Katedrze na Wawelu odprawione zostało nabożeństwo biskupie pod przewodnictwem biskupa Małachowskiego z udziałem licznych bractw cechowych. Zaś dwa dni później w kościele Mariackim uroczyste nabożeństwo dziękczynne celebrował nuncjusz papieski Pallavicini. Natomiast 2 listopada do Krakowa przywieziony został namiot wielkiego wezyra tureckiego, który królowa zarządziła

rozbić na polu w pobliżu Łobzowa, dokąd „wielu ludzi różnych stanów chodziło i jeździło, ponieważ było tam na co popatrzeć”. Z ciekawością oglądano jeńców tureckich. Całe miasto z niecierpliwością oczekiwało na przyjazd króla bohatera. Podobne uroczystości odbywały się w całej Polsce. Ze szczególną okazałością obchodził zwycięstwo Sobieskiego Gdańsk wielkim świętem 11 stycznia 1684 roku.

W literaturze polskiej wiedeńskie zwycięstwo znalazło wyjątkowo szerokie odzwierciedlenie. Pisał o nim słynny poeta XVII wieku Wespasian Kochowski, autor *“Pieśni Wiednia wybawionego”*, oraz jego współczesni. Chwalębne poematy ku czci króla pisali uczestnicy wyprawy wiedeńskiej Wojciech Stanisław Chruściński i Jakub Rubinowski. Oraz inni mniej znani poeci epoki baroku. Bitwie pod Wiedniem w tych czasach poświęcono wiele inscenizacji teatralnych, szczególnie w pijarskich i jezuickich szkołach. W późniejszych czasach o Wiedniu pisali tacy znani pisarze jak: Ignacy Kraśnicki, Franciszek Karpiński, Adam Naruszewicz, Stanisław Trembecki, Julian Ursyn Niemcewicz, Teofil Lenartowicz, Maria Ilnicka, Józef Ignacy Kraszewski i inni.

Wielu artystów malarzy i rzeźbiarzy poświęciło temu wydarzeniu swoje dzieła. Nic dziwnego. Przecież ta bitwa na całe stulecia określiła losy Centralnej i Wschodniej Europy. Ona założyła początek upadku mocnego Osmańskiego imperium, wniosła swój dorobek w sprawie wyzwolenia narodów bałkańskich z niewoli tureckiej, otworzyła drogę ku umocnieniu państwa Habsburgów, szybko wysuwającego się na rolę czołowego mocarstwa Europy. Stworzyła warunki do umocnienia pozycji Rosji na morzu Czarnym.

Zwycięstwo pod Wiedniem było ostatnim wielkim sukcesem szlacheckiej Rzeczpospolitej. W następnych latach upadku i rozbiorów pamięć o Wiedniu będzie wspierać duch narodu Rzeczpospolitej w walce z gnębielcami, zaś postać Jana III Sobieskiego stanie się symbolem rycerskiej godności Polaków.

*Opracowanie i przekład z rosyjskiego
W. Wasiliew*